

Katarzyna Bogucka w Re:Medium

Wystawa zatytułowana „Formy intymne” to prezentacja prac Katarzyny Boguckiej, artystki, która od lat zaliczana jest do czołówki polskich ilustratorek. Na przestrzeni lat wypracowała własny, niepowtarzalny, a zarazem rozpoznawalny styl. Podczas wystawy pokazuje się widzom z zupełnie nowej, nieznanej dotąd strony. Nie każdy wie, że Bogucka ukończyła wydział malarstwa i w chwilach wolnych od komercyjnych zleceń wraca do twórczości warsztatowej. W zaciszu swojej pracowni tworzy wielkoformatowe prace malarskie na pograniczu figuracji i malarstwa organicznego. Dodatkowo sięga po sztukę kolażu, która formalnie nawiązuje do działania malarskiego. Do tej pory nie pokazywała tych prac publicznie.

Kompozycje malarskie i kolaże odkrywają przed Bogucką nieznane dotąd, ale jakże fascynujące, możliwości rozwiązań formalnych. Tworzone z pokorą i według ustalonego planu, pozwalają sięgać po inne środki wyrazu niż w pracach ilustratorskich, badać całkowicie odmienne tematy i prowadzić, jak zauważa twórczyni, zupełnie nową opowieść – cichą, ukrytą, unikającą dosłowności, otwartą na interpretacje.

Punktem wyjścia jest konkretna forma pojawiająca się wyobraźni malarki, która następnie znajduje swe odzwierciedlenie w postaci linearnego rysunku. Efektem końcowym są harmonijne, spójne, uporządkowane kompozycje, będące wynikiem kolejnych, coraz bardziej doprecyzowanych szkiców.

Seria „Formy intymne” stanowi swoiste pole do badań w kwestii technicznych możliwości –warstwy, struktury i fakturowości układają się w kompozycje przypominające wijące się ciało lub ciała uchwycone w prostych, miękkich kształtach, liniach, pośród których autorka prac podejmuje próbę ukrycia motywu form cielesnych, które ulegają dekonstrukcji – łącząc się lub dzieląc, wchłaniając lub przenikając. Istotne jest to, by linią rysunku wpływać na ciało w taki sposób, by nadawać jej dodatkowy, ponadplanowy sens. Bogucka znosi granice między tym, co zakryte i odkryte. Obie przestrzenie się przenikają, wzajemnie uzupełniają, tworzą niepodzielną całość. Przedstawia zatem w obrazie swoją interpretację form organicznych, jakimi są zdekonstruowane, nagie ludzkie ciała. Odbiorca, odkrywając w dziele kolejne struktury wyobrażeniowe, ma możliwość tworzenia własnej interpretacji form wizualnych. Prace mają charakter otwarty, więc widz jest uprawniony do decydowania o tym, jaki obraz jawi się jego oczom.

Możliwość zmian i pewna przypadkowość działań, charakterystyczne dla kolażu, dają artystce poczucie swobody w ich kreowaniu. Stara się sama tworzyć elementy kolażu, pracując nad własnym papierem czerpanym, czy też ozdobić go za pomocą techniki ebru. Na podstawie linearnego szkicu, który powstaje w pierwszej kolejności, dobiera materiały i kolory. Kolaże bywają wzbogacone o delikatne rysunki wykonane ołówkiem lub kredką oraz o fotografie obrazów dziadków, a także o zdjęcia magazynowe, z których zaczerpnięte są tylko przejścia tonalne czy ciekawe kolory.

Pracując nad kolażem, Bogucka chciałaby coś pokazać i jednocześnie coś ukryć. Ten swoisty dualizm – odsłanianie i ukrywanie, ta dwoistość rozumiana jako występowanie dwóch przeciwstawiających się sobie elementów w obrębie jednej kompozycji, to koncepcja towarzysząca Katarzynie Boguckiej jeszcze od czasów studenckich. Dyplomowe prace tworzone były bowiem ze starych babcinych obrusów naciągniętych na blejtramy, które następnie zostały zamknięte w białych szafach. Jednej z prac pochodzących z tamtego okresu, zatytułowanej „Święta Rodzina”, artystka postanowiła nadać nową formę, a ponieważ zbiegło się to w czasie z tworzeniem „Form intymnych”, zostanie ona również zaprezentowana na wystawie, oczywiście w nowej odsłonie. Tytuł „Formy intymne” odzwierciedla tematykę prac skupiającą się na motywie ludzkiego ciała.

Może też zawierać ukryty sens, odnoszący się do drugiej części osobowości Katarzyny Boguckiej, która po godzinach tworzy prace malarskie i kolaże, dążąc do tego, by w niedalekiej przyszłości ziściło się marzenie o połączeniu i zamknięciu obu form w ramie jednego obrazu, a odrywanie, dopasowywanie i łączenie ze sobą rozmaitych kawałków skłania do refleksji nad złożoną i zmienną naturą uniwersum, w którym żyjemy, myślimy i działamy.

Adriana Usarek do folderu wystawy